

# Marguerite Yourcenar: \* To tylko cisza... \* / \* Voici que le silence... \*

## Marguerite Yourcenar: To tylko cisza...

To tylko cisza zna właściwe słowa,  
Które się mówić da bez zadania ran,  
Koronne płyną łzy, niechaj ich mowa  
Wyzwoli uśmiech w nas, gdy już mija nam

Przymus grywania ról, kiedy zmęczone  
We wspólnej pościeli, skrycie razem śpiąc  
I każdym z palców, my, ziołem karmione,  
Ty błogosławisz mnie, ja cię pieszczę drżąc.

To słodycz twoja mnie na tę ścieżkę pcha.  
Gdzie na glebie ludzka wyrasta dusza,  
Ogrodnik sumienia plewiąc nie rusza,

Miłość z żyły do żyły płynąć się zda.  
Skarżyć się próżno nie chcę, ani wzruszać,  
Snu ziemi z umarłymi nie naruszać.

\*

*(tłumaczenie dość ściśle: Elżbieta Binswanger-Stefańska)*

\*

## **Marguerite Yourcenar: OTO CISZA**

Oto tylko cisza zna właściwe słowa  
I przemawia nimi, lecz żadnym nie rani.  
Niechaj łzy koronne spłyną nam na głowy  
I rozbłyśnie uśmiech - co ma stać, się stanie.

A kiedy zmęczone zrzucimy swe maski  
I w sekretnym łóżku zapagniemy snu,  
Nakarmią nas trawy swoim bożym blaskiem,  
Ja drżącą piśszczotą do twych spłynę stóp

I pobiegnę ścieżką, gdzie twa słodycz mami,  
Gdzie ogrodnik z ziemi porosłej duszami  
Wciąż wrywa winy i rzuca w niepamięć.

Z żył do żył przepływa miłość strumieniami,  
Na nic moje skargi, niech się cisza stanie  
I umarłych z ziemią wieczyste spotkanie.

\*

*(tłumaczenie wolniejsze: Elżbieta Kurowska)*

\*

**Marguerite Yourcenar: \* Oto ma cisza... \***

Oto ma cisza słowa jedyne

Można nie raniąc nimi rozmawiać  
Strąca korony gdy czas ich minie  
Przez łzy się śmieje by je przedawniać

Zanim zmęczeni w jednej godzinie  
zaśniemy razem w łożu jak w trawach  
Pobłogosławisz mnie i nim zginie  
Pod każdym palcem będę drzeć cała

Twojej słodczy wiedzie mnie ścieżka  
By ziemię ludzką nasycił duszą  
Ogrodnik z dala od sumień naszych

Gdy z żył do żył nam miłość przewleka  
Nie chcę przeszkadzać skarżyć się próżno  
W wiecznym spotkaniu ziemi i zmarłych

\*

*(wolny przekład: Marek Sztarbowski)*

\* \* \*

### **Marguerite Yourcenar: Voici que le silence...**

Voici que le silence a les seules paroles  
Qu'on puisse, près de vous, dire sans vous blesser;  
Laissons pleuvoir sur vous les larmes des corolles;  
Il ne faut que sourire à ce qui doit passer.

À l'heure où fatigués nous déposons nos rôles,  
Au même lit secret les dormeurs vont glisser;  
Par chaque doigt tremblant des herbes qui nous frôlent,  
Vous pouvez me bénir et moi vous caresser.

C'est à votre douceur que mon sentier m'amène.  
De ce sol lentement imprégné d'âme humaine,  
L'oubli, lent jardinier, extirpe les remords.

L'impérissable amour erre de veine en veine;  
Je ne veux pas troubler par une plainte vaine  
L'éternel rendez-vous de la terre et des morts.

<https://www.youtube.com/watch?v=1zIpaRVieww>

Marguerite Yourcenar, właśc. Marguerite Antoinette Jeanne Marie Ghislaine Cleenewerck de Crayencour (ur. 8 czerwca 1903 w Brukseli, Belgia, zm. 17 grudnia 1987 w Northeast Harbor, na wyspie Mount Desert, w stanie Maine, USA) - francuska pisarka. Jej ojciec był Francuzem a matka Belgijką. Matka zmarła w wyniku komplikacji poporodowych dziesięć dni po porożu. Marguerite wychowywała i uczyła się w posiadłości swego ojca w północnej Francji. Jej pierwsza powieść "Alexis" ukazała się w 1929.

Była lesbijką. Jej bliska przyjaciółka, a także wielka miłość, tłumaczka Grace Frick, zaprosiła ją w 1948 roku do Ameryki, gdzie Yourcenar wykładała literaturę porównawczą w Nowym Jorku. W 1951 opublikowała po francusku powieść "Pamiętniki Hadriana", czym weszła do literatury światowej. W 1980 jako pierwsza kobieta w historii została członkiem Akademii Francuskiej. Należała do grona najbardziej poważanych twórców piszących w języku francuskim, opublikowała wiele powieści oraz trzy tomy wspomnień. Pisała także wiersze.

Grace Frick napisała książkę o związku z Marguerite Yourcenar pt. "We Met in Paris"